

Franciszek, *Bulla ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia*
„*Misericordiae vultus*”, nr 6-10.

6. «Miłosierdzie jest właściwością Boga, w miłosierdziu też najwyraźniej wyraża się Jego wszechmoc» (5). Słowa św. Tomasza z Akwinu pokazują, że miłosierdzie Boże nie jest znakiem słabości, lecz cechą wszechmocy Boga. Z tego też powodu liturgia w jednej ze swoich najstarszych kolekt przywołuje następujące słowa modlitwy: «Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc» (6). Bóg zawsze będzie w ludzkiej historii jako Ten, który jest obecny, bliski, opatrnościowy, święty i miłosierny.

«Cierpliwy i miłosierny» to połączenie dwóch określeń, które spotykamy często w Starym Testamencie jako opis natury Boga. Jego miłosierdzie znajduje konkretne potwierdzenie w wielorakich wydarzeniach historii zbawienia, gdzie dobroć Boga dominuje nad karą i zniszczeniem. Psalm w sposób szczególny ukazuje tę wielkość Bożego działania: «On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem» (Ps 103 [102], 3-4). W sposób jeszcze bardziej wyraźny inny Psalm przytacza konkretne znaki miłosierdzia: «Pan uwalnia jeńców, Pan przywraca wzrok niewidomym, Pan podnosi pochylonych, Pan miłuje sprawiedliwych. Pan strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę, lecz na bezdroża kieruje występnych» (Ps 146 [145], 7-9). I na koniec jeszcze inne wyrażenia Psalmisty: «On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany. (...) Pan dźwiga pokornych, a poniża występnych aż do ziemi» (Ps 147 [146-147], 3. 6). Miłosierdzie Boga nie jest więc jakąś abstrakcyjną ideą, ale konkretnym faktem, przez który On objawia swoją miłość podobną do miłości ojca i matki, których aż do trzewi porusza los własnego dziecka. W tym przypadku naprawdę można mówić o miłości głęboko zakorzenionej. Pochodzi ona z wnętrza jako uczucie głębokie, naturalne, złożone z czułości i współczucia, pobłażliwości i przebaczenia.

7. «Bo Jego [łaska] na wieki» (Ps 136 [135]) (7). Jest to refren powtarzany po każdym wersecie Psalmu, który opowiada historię objawienia się Boga. W mocy miłosierdzia całe dzieje Starego Testamentu pełne są głębokiego znaczenia zbawczego. Miłosierdzie sprawia, że historia Boga i Izraela staje się historią zbawienia. Wydaje się, że przez to ciągle powtarzanie: «Bo Jego miłosierdzie na wieki», Psalm usiłuje przełamać krąg przestrzeni i czasu, aby wszystko włączyć w wieczną tajemnicę miłości. Tak, jakby chciało się powiedzieć, że nie tylko w historii, ale i na wieczność człowiek będzie zawsze pod okiem miłosiernego Ojca. To nie przypadek, że lud Izraela włączył ten Psalm, «Wielki *Hallel*», jak bywa również nazywany, do liturgii najważniejszych świąt.

Przed swoją męką Jezus modlił się tym właśnie Psalmem miłosierdzia. Zaświadcza o tym ewangelista Mateusz, gdy pisze, że «po odśpiewaniu hymnu» (Mt 26, 30) Jezus wraz z uczniami wyszli w stronę Góry Oliwnej. Podczas gdy Jezus ustanawiał Eucharystię, jako wieczną pamiątkę o Nim i o Jego paschalnej ofierze, symbolicznie umieścił ten najwyższy akt Objawienia w świetle miłosierdzia. W tymże samym horyzoncie miłosierdzia Jezus przeszedł przez swoją mękę i śmierć, świadomy wielkiej tajemnicy miłości, która wypełniła się na krzyżu. Świadomość, że sam Jezus modlił się tym Psalmem, sprawia, że dla nas, chrześcijan, jest on jeszcze ważniejszy i powinien stać się refrenem naszej codziennej modlitwy uwielbienia: «Bo Jego miłosierdzie na wieki».

8. Wpatrując się w Jezusa i w Jego miłosierne oblicze możemy doświadczyć miłości Trójcy Przenajświętszej. Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie w pełni tajemnicy Bożej miłości. «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8. 16), ogłasza — po raz pierwszy i jedyny w całym Piśmie Świętym — Jan Ewangelista. Ta miłość stała się możliwa, widoczna i namacalna w

całym życiu Jezusa. Jego osoba jest samą miłością, miłością dawaną darmo. Relacje Jezusa z osobami, które Go otaczają, cechuje coś jedyne w swoim rodzaju i niepowtarzalnego. Znaki, które czyni, przede wszystkim w stosunku do grzeszników, ubogich, odrzuconych, chorych i cierpiących, wyrażają miłosierdzie. Wszystko w Nim mówi o miłosierdziu. Nic w Nim nie jest wyzute ze współczucia.

Jezus, widząc, że ludzie, którzy szli za Nim, są zmęczeni i strudzeni, zdeorientowani i bez przewodnika, odczuł w głębi serca silne współczucie dla nich (por. Mt 9, 36). Mocą tej właśnie współczującej miłości uzdrawiał chorych, których Mu przynoszono (por. Mt 14, 14), oraz kilkoma chlebami i rybami nasycił wielkie rzesze (por. Mt 15, 37). Tym, co pobudzało Jezusa we wszystkich okolicznościach, nie było nic innego jak miłosierdzie, które pozwalało Mu czytać w sercach swoich rozmówców i odpowiadać na ich najprawdziwszą potrzebę. Kiedy spotkał wdowę z Nain, która odprowadzała syna do grobu, odczuł wielkie współczucie dla przejmującego bólu płaczącej matki i przywrócił jej syna, wskrzeszając go z martwych (por. Łk 7, 15). Po uwolnieniu opętanego w kraju Gerazeńczyków powierza mu tę misję: «Opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą» (Mk 5, 19). Również powołanie Mateusza wpisuje się w ten horyzont miłosierdzia. Gdy Jezus przechodził obok komory celnej, Jego oczy spotkały się z oczami Mateusza. Było to spojrzenie pełne miłosierdzia, które przebaczyło grzechy tego człowieka oraz, zwyciężając opory innych uczniów, wybrało jego, grzesznika i celnika, aby stał się jednym z Dwunastu. Sw. Beda Czcigodny, komentując tę scenę z Ewangelii, napisał, że Jezus spojrział na Mateusza z «miłosierną miłością i wybrał go»: *miserando atque eligendo* (8). Te słowa zawsze robiły na mnie wrażenie, dlatego wybrałem je na moje zawołanie biskupie.

9. W przypowieściach poświęconych miłosierdziu Jezus objawia naturę Boga jako naturę Ojca, który nigdy się nie poddaje, dopóki nie zwycięży grzechu i odrzucenia współczuciem i miłosierdziem. Znamy te przypowieści, a zwłaszcza trzy z nich: przypowieść o zaginionej owcy, o zagubionej monecie oraz o ojcu i dwóch synach (por. Łk 15, 1-32). W tych przypowieściach Bóg zawsze występuje jako pełen radości, przede wszystkim gdy przebacza. Znajdujemy w nich istotę Ewangelii oraz naszej wiary, ponieważ miłosierdzie jest ukazane jako siła, która zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem.

Inna przypowieść jest dla nas natomiast lekcją naszego chrześcijańskiego stylu życia. Sprowokowany pytaniem Piotra, ile razy należałoby przebaczyć, Jezus odpowiedział: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy» (Mt 18, 22), i opowiedział przypowieść o «nielitościwym dłużniku». Ów dłużnik, wezwany przed oblicze króla, by zwrócił mu ogromny dług, błaga go na kolanach, i król daruje mu należność. Lecz zaraz potem spotyka innego sługę, takiego jak on, który był mu dłużny parę groszy. Sługa ten błaga go na kolanach o litość, lecz on nie ustępuje i wtrąca go do więzienia. Gdy król usłyszał o tym, co zaszło, rozgniewał się bardzo, wezwał nielitościwego dłużnika do siebie i rzekł: «Czyż więc i ty nie powinienesz być się ulitować nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?» (Mt 18, 33). Jezus zakończył: «Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu» (Mt 18, 35).

Ta przypowieść zawiera głęboką naukę dla każdego z nas. Jezus stwierdza, że miłosierdzie to nie jest tylko działanie Ojca, lecz staje się kryterium pozwalającym zrozumieć, kim są Jego prawdziwe dzieci. Jesteśmy więc wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to my najpierw doznaliśmy miłosierdzia. Przebaczenie zniewag staje się najbardziej ewidentnym wyrazem miłości miłosiernej, a dla nas chrześcijan jest nakazem, od którego nie możemy się uchylać. Jakże trudne wydaje się nieraz przebaczenie! A przecież przebaczenie jest narzędziem złożonym w nasze słabe ręce, abyśmy mogli osiągnąć spokój serca. Uwolnienie się od żalu, złości, przemocy i zemsty — to warunki konieczne do tego, by żyć szczęśliwie. Przyjmijmy zatem zachętę Apostoła: «Niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem» (Ef 4, 26).

Słuchajmy przede wszystkim słów Chrystusa, który przedstawił miłosierdzie jako ideał życia i jako kryterium wiarygodności dla naszej wiary: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5, 7). To błogosławieństwo powinno stać się dla nas inspiracją w tym Roku Świętym.

Jak można zauważyć, miłosierdzie w Piśmie Świętym jest kluczowym słowem na określenie postępowania Boga w stosunku do nas. On nie ogranicza się do deklarowania swojej miłości, ale wyraża ją w sposób widoczny i namacalny. Miłość zresztą nie może być nigdy abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest konkretnym życiem: intencjami, zachowaniami, postawami, wyrażanymi w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialny, czyli pragnie naszego dobra i chce, byśmy byli szczęśliwi, napełnieni radością i pokojem. W tym samym kierunku powinna zmierzać miłość miłosierni chrześcijan. Tak jak kocha Ojciec, tak też powinny kochać dzieci. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni — jedni wobec drugich.

10. Architravem, na którym wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie. Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół «żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia» (9). Być może zbyt długo zapominaliśmy wskazywać drogę miłosierdzia i nim żyć. Z jednej strony pokusa żądania tylko i zawsze sprawiedliwości sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje sięgać wyżej, aby osiągnąć cel bardziej wzniosły i bardziej znaczący. Z drugiej strony, ze smutkiem obserwujemy, że doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. Niekiedy wydaje się nawet, iż znika już samo słowo przebaczenie. Jednak bez świadectwa przebaczenia pozostaje nam życie bezowocne i jałowe, jakbyśmy żyli w miejscu opuszczonym i smutnym. Nadszedł znowu dla Kościoła czas, aby z radością głosić przebaczenie. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby poczuć odpowiedzialność za słabości i trudności naszych braci. Przebaczenie to siła, która budzi do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją.

źródło:

<http://www.iubilaeummisericordiae.va/content/gdm/pl/giubileo/bolla.html>